

# Wierszyki na Dzień Dziecka

*Wierszyki te przepełnione są miłością języka polskiego oraz głębokim sentymentem do Ojczyzny. Pisałam je z nadzieją, że pomogą one polskim dzieciom w Kraju i za granicą w miły, łatwy i wesoły sposób w nauce języka angielskiego, jak również z nadzieją, że moja wnuczka pokocha język polski i swoją Ojczyznę.*

*Krystyna Stevenson*

*Krystyna Stevenson podczas wieczor w Ambasadzie Polskiej w Londynie, z okazji 75-lecia powstania Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, z książką "Wierszyki dla mojej Wnusi".*



**Krystyna Stevenson ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim. Zanim wyjechała z Polski, pracowała jako prezenterka telewizyjna i dziennikarka. Była również asystentem reżysera w polskim filmie. Obecnie pracuje jako**

psychoterapeuta w Londynie. Od kiedy pamięta, pisze opowiadania i wiersze. Jej ostatnie publikacje w języku angielskim to: thriller psychologiczny „Co jest prawdą” (tylko dla dorosłych), „Historia niedźwiedzia: przewodnik wewnętrzny” (dla dzieci) i „Pamięć światła - współczesny cud” (napisany wspólnie z Thomasem Clough Daffernem). „Wierszyki dla mojej Wnusi” wydane w 2015 roku powstały z miłości i tęsknoty. Saskia, dla której książeczka została napisana, mieszka bowiem wraz z rodzicami na pięknej wyspie Koh Samui w Tajlandii. Jakże to daleko od Londynu. Ta dwujęzyczna książeczka jest uniwersalna, może służyć każdemu dziecku o polskich korzeniach, temu mieszkającemu za granicą, do nauki języka polskiego, a temu mieszkającemu w Polsce, do nauki języka angielskiego. Wiersze na język angielski przetłumaczyła Judy Karbritz - poetka i performerka. Książka została bogato zilustrowana przez Mari l’Anson, która przez całe swoje zawodowe życie pracowała jako ilustratorka książek dla dzieci i dorosłych. Książka jest dostępna na Amazon.

\*

## **ANIELE STRÓŻU MÓJ**

„Aniele stróżu mój,  
Ty zawsze przy mnie stój,  
Rano wieczór, we dnie, w nocy.

Bądź mi zawsze do pomocy.”

Gdy to babcia powiedziała,  
Wcale się nie uśmiechała.  
Tak poważna wtedy była,  
Jakby sama w to wierzyła,

Jakby miała mi przekazać,  
Coś ważnego i nie zrażać,  
Nie obrażać uśmiechami,  
Aby wciąż zostało z nami,

Jak ten moment świadomości,  
Który w nas z kosmosu gości,  
Który łączy wszechświat cały,  
By się dzieci uśmiechały  
I szczęśliwe ciągle były  
I w radosnym świecie żyły.

\*





Krystyna Stevenson z wnuczką Saskią w Disneylandzie

\*

## PSZCZÓŁKA MAŁA, KTÓRA NIE CHCIAŁA BYĆ KRÓLOWĄ

Była sobie pszczołka mała,

Bzykająca, złota cała.

Prążki miała brązowiotkie

I skrzydełka też malutkie.

Pracowniczką pszczołka była;  
Nektar z kwiatków przynosiła.  
Burzy, wiatru się nie bała,  
Do słoneczka uśmiechała.

Taka była mądra, miła,  
Miłość w każdym obudziła.  
"Może zrobić ją królową;  
Pięknie mówi polską mową?"  
I na wiecu się zebrali,  
I pytanie przekazali:

"Chciałabyś być pszczoł królową?"  
"Nie!" - odpowie, kręcąc głową;  
"Pięknie musi być ubrana  
I uśmiechać się od rana.  
Gdy ją chłopiec pocałuje,  
To kraj cały krytykuje.

W ulu siedzieć i się nudzić,  
Nie daj Boże się ubrudzić.  
Tylko dzieci produkować,  
Myśleć, jak tu je wychować,  
Aby chlubę przynosiły;  
Mamy, babcie się szczyciły.

A ja jestem pszczołka mała,  
Fruwam sobie, w słońcu cała.  
Popracować trochę trzeba;  
Nectar zbierać- wola nieba...  
Ale wolna czuję się;  
NA SWIAT PATRZĘ TAK JAK CHCĘ!”.

\*



Pszczółka, która nie chciała być królową, zrobiona przez Saskię dla Babci z okazji imienin

\*

## BOGINIE I ŁAPÓWKI

Raz boginki trzy tu były  
I bez przerwy się kłóciły;  
Która najpiękniejszą jest,  
Aż dostały Paris test.

“Piękny taki i był wszędzie,  
Niech więc naszym sędzią będzie.  
Ekspert on w kobietach jest,  
Więc się pozna na nas też”.

Łapówkami go nęcono  
I nagrodę przepłacono;  
Na Helenę mu wskazano;  
Wojnę z Troją wywołano.

To w zamierzchłych czasach było;  
Dotąd się nic nie zmieniło;  
Od maleńkiej już dziewczynki,  
Przekupiamy za malinki.

Jeśli babcia większe dała,  
Będzie babcię wnet kochała.  
Miłość mamy zapomniana,  
Bo nie dała nic od rana.



Od małej przekupują ,  
A następnie się dziwią ,  
Ze świat łapówkowy mamy;  
Nie zapłacisz - nic nie damy.

\*



Saskia z babcią i dziadkiem na statku



Podróże z babcią i dziadkiem

\*

## URODZONA POD ZNAKIEM LWA

Lwicą dużą jest Babunia,

Małe lwiątko to Sasunia.

Dziadek także duży lew,

Byle tylko nie wpadł w gniew.

Dużą grupę lwów tu mamy,  
Wszyscy bardzo się kochamy;  
Wujek Sławek to lew słodki,  
Iga, Sylwia lubią plotki...

Kilka innych lwów też znamy,  
Ale tamtych nie kochamy,  
Tak aż bardzo jak Babunię  
I naszą śliczną Sasunię.

Nie do wiary, co Wam powiem;  
Prababunia Sasi bowiem  
Była również lwicą panią,  
Každy w ogień chciał iść za Nią.

Całą wojnę przewalczyła,  
Ciągłe piękna, nie utyla.  
A po wojnie wspominała,  
Gdzie przed wojną balowała.

Przekazała nam w pamięci;  
Walczyć, jeśli Bóg poświęci  
Cel tej walki patriotycznym,  
Bohaterskim światłem ślicznym.

Również Babci przekazała,

Ze nie wolno być nieśmiała;  
Jeśli cel wyznaczysz sobie,  
To masz walczyć nawet w grobie.

Babcia ciągle Jej głos słucha,  
Głos ten jej dodaje ducha..  
Wszystko to mi przekazuje  
I na lwicę mnie musztruje.

\*



Krystyna Stevenson z dziećmi podczas Warszawskich Targów Książki w 2019 r.

## **Autorka i jej wierszowane bajki:**

---

### **Zobacz też:**

Baśniowe opowieści bez przemocy w treści